Cena numeru mk. 100.000.

Nr. 6. Wtorek 8 stycznia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 1.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 1.900.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 1.900.000

Z przesyłką pocztową: mk 2.000.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 3.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ‖ Będzin, Małachowskiego 7. ‖ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 78. ‖ Katowice, Szopena 4.

Nowe Włochy.

Warszawa, 7 stycznia.

Przed kilkoma dniami doniosły telegramy, że w ostatnich dniach grudnia odbyła się w Rzymie pod przewodnictwem Mussoliniego konferencja delegatów syndykalistycznych związków faszystowskich z delegatami włoskiego związku przemysłowców. Na konferencji obie strony osiągnęły całkowite porozumienie, „ustalając w ten sposób—jak brzmią słowa telegramu—rzeczywistą współpracę kapitału i pracy".

W poszukiwaniu za szczegółami tego naprawdę przełomowego faktu, przewertowaliśmy wszystkie dostępne nam dzienniki europejskie. I rzecz zdumiewająca! Z wyjątkiem prasy włoskiej i nielicznych organów innych krajów, prasa europejska przemilczała, fakt konferencji rzymskiej. Chciwe i łakome ajencje lub dzienniki połykające codziennie z nieprawdopodobną wprost żarłocznością wszelkie informacje, w tym wypadku wykazały zupełną niemal obojętność. Liberalno - socjalistyczni królowie mocarstwa prasowego zadecydowali, że wiadomość o wielkiej akcji, dążącej do zastąpienia walki klas, harmonją, może zdemoralizować masy czytającej publiczności.

Zdobywając się na wielką próbę pogodzenia pracy z kapitałem pod hasłem interesu narodowego **uderzył** Mussolini w najdrażliwszy punkt liberalno - żydowskiej ideologji, walczącej dziś rozpaczliwie o przewagę w życiu narodowem. Współpraca kapitału z pracą? Bez międzynarodowej konferencji socjalistycznej, bez pomocy ligi narodów, a tylko dzięki zwycięstwu idei narodowej w kołach, które dotychczas zdawały się być niepodzielną dziedziną panowania czerwonych lub złotych międzynarodówek. Przecież to jest poprostu rewolucją, grożącą bankructwem tej idei „pokoju światowego", którą w złotych ramach finansów międzynarodowych urzeczywistnić pragną p. p. Nitti'owie, Reynese i im podobni.

Jakkolwiek dotychczas nie mogły się jeszcze ujawnić realne **wyniki** konferencji rzymskiej, że przecież już dziś można stwierdzić, że konferencja ta, będąca prawdziwym tryumfem idei narodowej, jest jednem z największych dotychczasowych zwycięstw faszyzmu, kładąc podwaliny pod wielkie dzieło usunięcia walki klas, położył faszyzm równocześnie silny fundament pod podstawy nowej odradzającej się Europy.

Dzisiaj wszyscy mówią o „nowej odradzającej się Europie". Żyjemy w okresie walki o podstawowe zasady mające rządzić życiem państw i narodów. Ogólne zubożenie powojenne i spowodowane niem fermenty społeczno-gospodarcze, skłoniły umysły polityczne do głębokiej rewizji dotychczasowego stanu rzeczy. W poszukiwaniu za przyczynami rozstroju, ogarniającego po wojnie coraz powszechniej wszystkie państwa europejskie, przekonano się, iż podstawy, na których opierają się liberalno-demokratyczne państwa XX w. są zmurszałe i kryją w sobie znamiona ciężkiej choroby. Lekarstwa stosowane przez parlamentaryzm w stosunkach wewnętrznych, a idee i instytucje międzynarodowe w zagadnieniach zewnętrznych, zawiodły. Ludzie doszli do przekonania, że za pięknie brzmiącemi hasłami liberalizmu i pacyfizmu zdołały się usadowić „drzemiące moce złota, które zdołały politykę państw europejskich doprowadzić do **takiego stanu, w którym** trudno odróżnić, gdzie się kończą interesy wielkich finansów a zaczynają interesy państwa.

Wielkie finanse, posiłkujące się zręcznie zarówno pieniądzem jak i społeczną rewolucją, stały się decydującym czynnikiem w polityce światowej. Lecz wreszcie przebrała się **miarka**. Przełom i reakcja nastąpiły w państwie, które jeszcze przed dwoma laty było najklasyczniejszym terenem wpływów zarówno złotej jak i czerwonej międzynarodówki. Z głębin pogrążonego w rozpaczy uczucia narodowego włoskiego powstał ruch zwany faszyzm.

Włochy przeżyły krótki okres rewolucji narodowej, po której okazało się, że wczoraj jeszcze tak potężne wpływy międzynarodówek opierały się w rzeczywistości jedynie na terenie... złotym. Powstanie Mussoliniego przyniosło Włochom świeże, ożywcze tchnienie nowego porządku rzeczy. Czynniki autorytetu i hierarchji wprowadzone przez faszyzm w życie powojennego państwa, stały się podstawami nowej, odradzającej się Europy.

Zwycięstwo faszyzmu było jednak niezupełne, dopóki propagowana przezeń zasada interesu narodowego, jako najwyższego kryterjum myśli politycznej, nie dotarła do dziedziny trudnych i zawiłych zagadnień społeczno-gospodarczych. Konferencja rzymska oznacza w tej dziedzinie wielki przełom. W pracę nad budową nowych i odrodzonych Włoch wmurował faszyzm najpoważniejszą bodaj cegłę.

St. Strzetelski.

Zgon posła ks. dr. K. Lutosławskiego.

Warszawa 8 stycznia

Strata, jaką ponosi Polska przez śmierć człowieka tej miary, co ks. Lutosławski, jest olbrzymia.

Jak już donosiliśmy w telegramach zmarł w sobotę o g. 2 w Drozdowie ks. poseł Lutosławski, jeden z najlepszych synów Ojczyzny, niezmordowany bojownik idei narodowej.

Ks. dr. Kaz. Lutosławski urodził się w Drozdowie w r. 1880. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie udał się na wydział medyczny we Fryburgu, gdzie uzyskał doktorat medycyny. W r. 1912 przyjął święcenia kapłańskie, a w dwa lata później otrzymał tytuł doktora teologji na uniwersytecie we Fryburgu.

W czasie wojny światowej należał ś. p. ks. Lutosławski do komitetu opieki nad żołnierzem polskim na wschodzie. Podczas wojny z bolszewikami pełnił służbę na froncie, jako kapelan polowy, śpiesząc w razie potrzeby z pociechą religijną do pierwszych linji frontu. W uznaniu zasług w czasie wojny otrzymał ks. Lutosławski order „Virtuti militari". Mandat poselski pełnił zarówno w sejmie konstytucyjnym, jak i obecnym wybrany w okręgu Łomżyńskim. Przez dłuższy czas piastował godność prezesa komisji konstytucyjnej, wykazując zadziwiające zdolności w rozwiązywaniu trudnych i zawiłych kwestji.

Był to umysł niezwykły, rysujący się mocno na szarem tle naszych stosunków sejmowych. Podziwiano jego wybitną inteligencję, ale ceniono przedewszystkiem jego niepospolity charakter, toteż śmierć ks. Lutosławskiego okryła nietylko ciężką żałobą klub sejmowy z. l. n., ale i w innych klubach wzbudziła żal serdeczny.

Jak się dowiadujemy, na pogrzeb, który odbędzie się we wtorek w Drozdowie, wyślą delegacje nietylko kluby prawicy i centrum, ale nawet skrajnie lewicowe.

Wieści ważne.

Rzym, 6-I (PAT).

W Mondello odczuto ubiegłej nocy trzy wstrząśnienia ziemi, o godz. 11 przedpołudniem odczuto dalsze wstrząśnienie. Kilka ciężko uszkodzonych przez dawniejsze wstrząśnienia domów zawaliło się.

O godz. 4 rano odczuto trzęsienie ziemi w okolicy Trewiru które jednak nie wyrządziło żadnej szkody.

Morawska Ostrawa, 6-I (PAT).

W sobotę popołudniu w kopalni „Anzelm" w Piotrowicach, nastąpiła eksplozja 250 kg. dynamitu. Cztery osoby zabite.

Berlin, 6-I (PAT).

Konflikt w przemyśle metalowym jest zakończony. Rokowania między robotnikami a przemysłowcami doprowadziły do porozumienia i praca ma być wkrótce podjęta.

Boston, 6 I (PAT).

Reuter. Pewien tutejszy kupiec żydowski wyznaczył nagrodę 50 tysięcy dolarów za najlepszą propozycję, zmierzającą do przywrócenia stałego pokoju. Agencja dodaje, że o nagrodę te ubiegać się będą francuzi, włosi, anglicy, a prawdopodobnie także niemcy.

Paryż, 6-I (PAT).

„Echo de Paris" potwierdza, że istnieje zamiar podróży prezydenta Milleranda do Warszawy i do stolic państw małej ententy. Pismo jednak dodaje, że

wykonanie tego zamiaru zależne jest jeszcze od pewnych okoliczności.

Tokio, 6-I (PAT).

Przed niezamieszkałym obecnie pałacem królewskim odbyła się manifestacja, w czasie której pewien koreańczyk rzucił bombę, która jednakże nie wybuchła. Przy sprawcy zamachu znaleziono jeszcze trzy bomby.

Paryż, 6-I (AW).

Przybór wody w Sekwanie osiągnął w sobotę najwyższy poziom. W górnych dopływach Sekwany woda zaczęła opadać. Obecnie trwa sucha pogoda.

Ateny, 6-I (PAT).

Venizelos został wybrany 345 głosami na 385 głosujących w parlamencie na prezydenta izby.

Ankona, 6-I (PAT).

Odczuto tutaj ponowne trzęsienie ziemi. W Mondelfo zostało uszkodzonych wiele domów.

Rzym, 6-I (PAT).

Panują tutaj silne mrozy. W Wenecji zamarzły śnieg i spadł obfity śnieg. W Bolonji i Mantui lawiny, toczące się z okolic górnej Adygi, przerwały komunikację oraz zniszczyły tory kolejowe.

Praga, 6-I. (PAT).

„Prager Presse“ donosi, że w najbliższym czasie zostanie utworzone prywatne przedsiębiorstwo lotnicze z udziałem państwa, mające za zadanie, zorganizowanie w okresie najbliższych dwuch lat następujących sześciu linji żeglugi powietrznej: Praga—Berno, Praga—Preszburg, Berno—Kraków, Berno — Piszczany, Preszburg—Budapeszt, Zagrzeb—Triest, Preszburg—Koszyce, Czerniowce—Kijów. W ten sposób, dodaje dziennik, będzie ustalona bezpośrednia komunikacja powietrzna z Polską, Rosją, Rumunją, Węgrami, Jugosławją i Włochami.

Praga, 6-I. (PAT).

„Narodni Listy“ ogłaszają artykuł biura Kramarza, przestrzegający konferencję belgradzką przed uznaniem sowietów. Uznanie to zdaniem Kramarza nietylko byłoby manifestacją niewdzięczności narodu serbskiego wobec jego oswobodzicieli, lecz również doprowadziłoby do rozczarowania na terenie korzyści ekonomicznych, jakie naród ten spodziewa się uzyskać z faktu uznania sowietów.

W razie, gdyby Jugosławja i Czechosłowacja nawiązały z Rosją obecną stosunki, Bułgarja byłaby jedynem państwem słowiańskiem, odmawiającem uznania republiki sowietów. Fakt ten niechybnie, wpłynąłby poważnie na poczucie solidarności słowiańskiej w przyszłej Rosji, która z pewnością przypomniałaby sobie o niewierności innych narodów słowiańskich. Czechosłowacja i Jugosławja nie mogłyby z obojętnością odnosić się do sprawy stanowiska, jakie w stosunku do nich zajęła nowa Rosja. Kramarz daje wyraz nadziei, że konferencja w Belgradzie zamiast wyrządzania nie dającej się naprawić szkody idei słowiańskiej, zajmie się raczej położeniem podwalin jeszcze ściślejszego związku między Francją i państwami słowiańskiemi, na czele których kroczyłaby odbudowana Rosja.

Z sejmu.

Warszawa, 6 stycznia.

Na ostatniem posiedzeniu przed ferjami świątecznemi sejm przystąpił do trzeciego czytania ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych.

Pos. ks. Styczyński (zw. lud.-nar.) wniósł poprawkę, aby po słowach: „we wszystkich zakładach pracy“ dodać: „zatrudniających powyżej czterech pracowników najemnych“.

Pos. Zulawski proponuje poprawki stylistyczne, mianowicie skreślenie w art. 1-szym wyrazu: „robotników“ i zastąpienie wyrazu: „dziennikarstwo“ przez: „wydawnictwa perjodyczne“. Dalej przypomina, że sejm odrzucił wniosek o określanie wskaźników co tydzień, obecnie prosi jednak, aby sejm wezwał rząd do jaknajczęstszego określania wskaźnika, gdyż okres dwutygodniowy jest zbyt długi. Przemysł łódzki oświadczył wręcz, że nie będzie stosował wskaźnika na styczeń. Ponieważ wpływa to ujemnie na ustalenie płacy w przyszłości mówca wnosi poprawkę merytoryczną, aby ustawa obowiązywała nie od dnia ogłoszenia, lecz od 1 stycznia r. b.

Marszałek zaznaczył, że w trzeciem czytaniu poprawki, nie zgłoszonej poprzednio, nie mógłby poddać pod głosowanie, gdyby był sprzeciw.

Pos. Dubanowicz sprzeciwił się poprawce.

W głosowaniu przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu z poprawkami stylistycznemi p. Zulawskiego oraz poprawką ks. Wóycickiego „wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym z kosztami utrzymania w okresie, poprzedzającym ten okres, winien być zastosowany do obliczenia poprzedzających na następny okres badania płac zarobkowych, począwszy od następnego dnia po okresie badanym“. Inne poprawki odrzucono. Przyjęto rezolucję komisji ochrony pracy i rezolucję p. Langera, aby rząd ustalił trzeci dzień, jako termin wypłaty dodatków, spowodowanych wzrostem drożyzny, po ogłoszeniu wskaźnika drożyźnianego za ubiegły okres przez komisję statystyczną.

Ostmarkenzulage z kas rządu polskiego.

Korespondent „Rzeczypospolitej“ donosi:

W gdańsko-polskich kołach politycznych przedmiotem żywej dyskusji jest fakt następujący:

Do volkstagu gdańskiego wybrana została ponownie niejaka Knoblaumowa, członek niemiec. frakcji nacjonalistycznej, nieprzejednana hakatystka, manifestująca swą nienawiść do Polski i do polaków na każdym kroku, zarówno w sejmie, jak i poza sejmem. Knoblaumowa jest urzędniczką kolejową polskiej dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, przejętą z dawnej służby niemieckiej, względnie gdańskiej. Mimo iż od 3 lat, a więc od chwili przejęcia kolei gdańskiej przez Polskę, służby kolejowej nie pełniła ani jednej godziny, polska dyrekcja kolejowa wypłaca jej ze skarbu polskiego, pełne, wysokie pobory urzędnicze.

Z uwagi, że nie mogą to wchodzić w grę postanowienia konstytucji gdańskiej (która przewiduje dla gdańskich urzędników państwowych, wybranych do volkstagu, oprócz djet płatny urlop), gdyż koleje w Gdańsku nie są gdańską instytucją państwową, lecz, w stosunku do wolnego miasta, przedsiębiorstwem prywatnym, dalej z uwagi, że konstytucja polska przewiduje dla urzędników polskich, piastujących mandat poselski, jedynie urlop bezpłatny, mamy tu do czynienia z typową „ostmarkenzulage“, płatną przez... rząd polski.

Niemcy spokornieli...

W związku z interwencją posła polskiego w sprawie wydalania robotników polskich z Meklemburgji, zamieszcza Wolff wyjaśnienie, że rząd niemiecki dał już 31 grudnia 1923 r. dostateczną odpowiedź w specjalnej nocie.

W nocie tej zawiadomiono rząd polski, że rozporządzenie meklemburskie zostało znacznie złagodzone, w tym kierunku, iż dozwolono przynajmniej dziewięć dziesiątych ogólnej liczby polaków zamieszkałych w Meklemburgji, na pozostanie w kraju, a reszta może powrócić po piętnastym lutego.

Rząd niemiecki godzi się również przyznać uzasadnione odszkodowanie, aby tylko, jak zaznacza, uniknąć zapowiedzianych represalji odwetowych wobec obywateli niemieckich w Polsce.

Spisek na zniżkę franka.

Berliński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że obecna zniżka franka francuskiego została postanowioną na konferencji bankierów niemieckich, która odbyła się dnia 6 listopada ub. r. w Frankfurcie nad Menem. Już 13 listopada podjęto ofensywę przeciw walucie francuskiej na giełdzie w Amsterdamie. Wymieniony korespondent utrzymuje, że władze francuskie posiadają dokumenty, stwierdzające tę umowę niemieckich bankierów.

Gdańsk wprowadza 10-cio godzinny dzień pracy.

W Gdańsku rozważana jest sprawa wprowadzenia 10-cio godzinnego dnia roboczego, w poszczególnych zakładach przemysłowych, zwłaszcza w przemyśle drukarskim, a to w związku z ciężkiem położeniem przemysłu ze względu na wysokie koszta robocizny oraz ogólną drożyznę w Gdańsku.

Frank złoty na 7 stycznia.

Frank złoty waloryzacyjny na 7 bm. ustalono na 1.400.000 mk.

Forsowanie p. Piłsudskiego.

W ciągu ostatnich dwóch dni odbyły się konferencje p. prezydenta Rzplitej z ministrem spraw wojsk. gen. Sosnkowskim. W ostatniej konferencji brał udział także premjer Grabski. W sferach sejmowych utrzymują, że przedmiotem konferencji był nowe żądania budżetowe, wysunięte przez gen. Sosnkowskiego.

Agencja wschodnia donosi z Warszawy, że na konferencji tej omawiano również sprawę powołania na stanowisko szefa sztabu generalnego p. Piłsudskiego. Ostateczna decyzja zapaść ma w poniedziałek. Poza tem w południe p. prezydent konferował z premjerem Grabskim i ministrami: Sosnkowskim, Sołtanem i Kiedronem. Na tej wspólnej konferencji omawiano sprawy personalne w poszczególnych resortach ministerjalnych, jak również sprawę powołania p. Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu.

Anglicy, a elektryfikacja Polski.

Jak się dowiadujemy, w końcu listopada bawił w Warszawie delegat rządu angielskiego p. C. F. Horsfall, członek zarządu nowopowstałego towarzystwa angielskiego w Londynie pod nazwą „Power and Traction, Finance Co“, którego celem jest współpraca ze sp. akc. „Siła i Światło“ przy budowie elektrowni i kolei elektrycznych w Polsce.

Wynikiem pertraktacji, prowadzonych za pośrednictwem sp. akc. „Siła i Światło“ z towarzystwami finansowemi przez nią, było oddanie anglikom b. poważnych zamówień na urządzenia maszynowe i kolejowe na warunkach niskoprocentowego i długoterminowego kredytu.

Koncern siły i światła uzyskał w ten sposób możność wielkiego rozwoju, dzięki czemu elektryfikacja kraju posunie się szybkim krokiem naprzód.

KRONIKA ŚLĄSKA.

Mięso znów podrożało. Magistrat katowicki wyznaczył następujące nowe ceny na mięso i wyroby mięsne w sprzedaży detalicznej za funt w tysiącach marek: wołowina 1800, cielęcina 1800, wieprzowina 2000, wędzonka 3000, łój 1400 do 1800, czyszczone flaki 1000, kiełbasa od 2200 do 2600 tysięcy mk. Ceny w sprzedaży hurtowej obniżają się o 15 proc.

Ofiara alkoholu. Kowal Eryk Schröter z Zagłębia wrócił pijany do domu, gdzie, zapaliwszy fajkę, zasnął nierozebrawszy się. Rozpalony tytoń spadł śpiącemu na ubranie i Schröter odniósł tak ciężkie poparzenia, że w krótkim czasie zmarł, w całem tego słowa znaczeniu żywcem spalony.

WALKA O MILJONY.

423.

— Tak. Gdzież się znajduje obecnie ów człowiek, mianujący się Arnoldem Desvignes?

— Przebywa w Paryżu.

— W Paryżu?

— Tak... jest on bankierem, bardzo bogatym, wspólnikiem Juljana Verriere, którego córkę chce właśnie zaślubić.

— Jeśli ów łotr jest tak bogatym, jak mówisz, to z pewnością ukradł komuś majątek, jak temu ukradł nazwisko. Prawdziwy Arnold Desvignes zamieszkuje obecnie w Tulonie, gdzie uległ atakowi cholery w chwili, gdy miał za pewną ważną sprawą jechać do Kalkuty. Sprawa ta, skutkiem jego opóźnienia, chybiła — i cisał właśnie do mnie przed dziesięcioma dniami, czylibym go nie przyjął w poczet moich pracowników.

— Pan posiadasz ten list?

— Oto jest... ale pisany w angielskim języku.

— I pan powiadasz, że Arnold Desvignes dotąd przebywa w Tulonie?

— Tak; mieszka w hotelu nad Starym Portem. Telegrafowałem do niego, że może powracać, skoro wyzdrowieje, znajdzie dla siebie miejsce w moich zakładach.

— Panie doktorze! — zawołał Misticot — ja muszę natychmiast jechać do Paryża!

— To niepodobna, me dziecię!... — rzekł chirurg — nie zniósłbyś trudów podróży. Jazda morzem i drogą żelazną zniszczyłaby w kilku godzinach to, co z takim trudem osiągnąć zdołałem.

— Lecz przez ten czas, przez jaki tu pozostanę, kto wie, czy ów nikczemnik, ów fałszywy Desvignes nie dopnie swojego celu?...

— Napisz bezzwłocznie do osób interesowanych, aby uprzedzić ich o tem. List przybędzie równie szybko, jakgdybyś ty sam mógł przybyć — rzekł Peterson. — Co do mnie, jeżeli zechcesz, mogę napisać do Arnolda Desvignes do Tulonu i powiadomić go o tem, co zaszło.

— Z nim-to pragnąłbym widzieć się osobiście — odrzekł Misticot. — Wszak ktoś inny w tem mnie zastąpi. Proszę o papier... pióro... — wołał z gorączkowym pośpiechem. — Napisać chcę list jaknajprędzej!

Przyniesiono chłopcu to wszystko, a on, siadłszy na łóżku, kreślił, co następuje:

„Szanowna siostro Marjo!

„Co sądzisz o mojem tak długiem milczeniu? Nastąpiło ono pomimo woli. Stałem się ofiarą naprzód przygotowanego zamachu, który — jestem pewien! — wyniknął wskutek poleceń, danych przez pana Arnolda Desvignes.

„Od miesiąca leżę w szpitalu komory celnej, w Plymouth, okradziony przez tych, którzy pragnęli mej śmierci... Cud-to prawdziwy, że jeszcze żyję, ale nie o mnie tu chodzi.

„Piszę do ciebie, siostro, aby cię powiadomić — jeżeli czas jest jeszcze — o strasznem niebezpieczeństwie, jakie zagraża pannie Anieli.

„Nie omyliliśmy się bynajmniej: Arnold Desvignes jest fałszerzem, mordercą, jeśli nie czynnym, to wskutek wydawanych swoim wspólnikom rozkazów — słowem, jest ostatnim z nędzników. On ukradł nazwisko Desvignes w jakimś tajemniczym celu; ukradł je człowiekowi, który dotąd żyje, a o którym bezwątpienia sądził, że umarł.

„Trzeba się śpieszyć, droga siostro Marjo, odnaleźć tamtego człowieka i stawić go w obecności podrobionego Arnolda Desvignes. On jeden tylko może ocalić pannę Anielę, demaskując zbrodniarza.

„Znajdziesz go, siostro, w Tulonie, przychodzącego do zdrowia, po długiej i niebezpiecznej chorobie, w hotelu nad Starym Portem.

„Przybywaj coprędzej, ponieważ mnie z łóżka podnieść się niepodobna. Spiesz się... śpiesz, zaklinam, ponieważ w pomienionych okolicznościach czas liczy się na minuty, sekundy. Skoro tylko będę mógł wyjechać, powrócę do Paryża, aby połączyć się z tobą.

„Jestem tu pozostawiony bez grosza; żyję z łaski i miłosierdzia szpitala.

„Oby Bóg dał, droga siostro Marjo, abym ci mógł być przydatnym w tej sprawie. Zostaję nazawsze twym wiernym, małym sługą z najwyższym dla Ciebie szacunkiem i poświęceniem

Stanisław Dumay.“

XXIX.

Taką była treść listu, oddanego siostrze Marji przez żonę posłańca z Malnoue.

Czytała go młoda zakonnica ze wzrastającą radością.

Wróciwszy do zamku, udała się bezzwłocznie do pokojów Anieli.

— Otrzymałam wiadomość... — rzekła wzruszonym głosem.

— Czy dobrą przynajmniej? — pytało dziewczę z obawą.

— Przewyższającą wszelkie nasze nadzieje! Zamknij drzwi na klucz, drogie dziecię! — dodała — nie chcę, aby nas kto podsłuchał; bierz i czytaj!

d. c. n.

Zatrucie alkoholem. Na odwachu policyjnym w Kr. Hucie zmarł jakiś mężczyzna, którego nazwiska jeszcze nie stwierdzono. Lekarz stwierdził, że powodem śmierci było nadmierne użycie alkoholu.

Pod ciężarem śniegu zerwał się dach w jednym z oddziałów huty Bismarcka. Ofiar w ludziach nie było, ale strata materjalna jest znaczna.

Otwarcie szkoły górniczej. Szkoła górnicza w Tarn. Górach była do niedawna ostoją hakatyzmu. Naukę wykładano tylko w języku niemieckim, wskutek czego władze szkołę zamknęły. Po zorganizowaniu nowego zespołu nauczycielskiego pod koniec b. m. szkoła ma być ponownie otwartą. Wykłady odbywać się będą w języku polskim, dla tych uczniów jednak, którzy już dłuższy czas uczęszczali do szkoły górniczej i nie władają językiem polskim, utworzone zostaną osobne klasy, t. zw. „paralelki". W tym celu uczniowie zgromadzą się 16 b. m. o godz. 9 rano.

Skutki nieostrożności. Robotnik Karol Wallach w Paruszowicach mimo przestróg dolał nafty do pieca, aby rozniecić gasnący płomień. Nagle wybuchające z pieca płomienie zapaliły ubranie na Wallachu i na stojącej obok jego matce. Oboje rzucili się w głęboki śnieg, gdzie matka zmarła z przestrachu na paraliż serca, a syna, ciężko poparzonego, umieszczono w szpitalu.

Fałszywe 2 biljonówki niemieckie. Na Śląsku niem. przytrzymano kilka fałszywych 2-ch biljonówek niemieckich, które sfałszowano w ten sposób, że z prawdziwych 2 miljonówek usunięto literę „m" a zastąpiono ją przez „b", zaś cyfry „2.000.000" na obu krawędziach obcięto.

Z kraju.

Zagadkowa śmierć dyrektora Banku małopolskiego. Na torze kolejowym między Brwinowem a Milanówkiem, w miejscu, gdzie nie zatrzymują się pociągi, znaleziono podruzgotane zwłoki mężczyzny, jak się później okazało, dyrektora warszawskiego oddziału banku małopolskiego, Czesława Meduskiego.

S. p. Cz. Meduski pochodził z Krakowa i zamieszkiwał tam stale wraz z żoną i trojgiem dzieci, przy ul. Śląskiej nr. 15, ostatnio jako dyrektor banku. W ciągłych podróżach służbowych, zatrzymywał się w Warszawie w pensjonacie dr. Wojciechowskiej przy ul. Kredytowej.

W czasie jednej z takich podróży uległ przed paroma tygodniami wypadkowi kolejowemu w tem samem omal miejscu, w którem obecnie znalazł śmierć.

Tragiczny zgon śp. Meduskiego otoczony jest dotychczas niewyjaśnioną tajemnicą i dochodzenia policji idą w kierunku ustalenia, czy zaszedł tu prosty wypadek, czy też samobójstwo lub zabójstwo.

Otwarcie wystawy drobiu i gołębi pocztowych w Poznaniu. W wielkiej hali targu poznańskiego odbyło się otwarcie drugiej wszechpolskiej wystawy drobiu. W uroczystości wzięli udział prócz wystawców przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz członkowie wielkopolskiej izby rolniczej. Uroczystość otworzył prezes wystawy p. Donat Stabrowski, poczem wojewoda Bniński imieniem ministra rolnictwa otworzył wystawę która przedstawia się nadzwyczaj okazale. Bezpośrednio potem nastąpiło otwarcie wystawy gołębi pocztowych. Otwarcia dokonał w imieniu ministerjum spraw wojskowych, generał Hausner. Przemawiali p. Trybuski w imieniu związku towarzystw ornitologicznych oraz generał Serda-Teodorski.

Ritta Sachetto ranna. Na balu kresowym, odbywającym się w salo nach „Warszawianki" w Zakopanem zdarzył się tragiczny wypadek, który na szczęście nie pociągnął poważniejszych następstw.

Oto obecny na balu magnat górnośląski hr. Oppensdorf w czasie rozmowy z Augustową hr Zamojską (Rittą Sachetto) niebacznie uderzył ręką w przednią kieszeń ubrania, w której znajdował się niezabezpieczony rewolwer. Rewolwer wypalił, raniąc lekko muskuł u nogi p. Zamojskiej.

Wypadek wywołał na sali ogromny popłoch, który z trudem udało się opanować.

Możliwość nowego strajku drukarzy w Krakowie. Pertraktacje między gremium właścicieli drukarń a związkiem drukarzy w Krakowie w sprawie przedłużenia umowy cennikowej na rok 1924 nie doszły do skutku. Istniejący w tej chwili zatarg polega na tem, że związek drukarzy rezesłał cennik według własnego projektu z żądaniem, aby zecerzy zastosowali się do niego, natomiast drukarnie, zwłaszcza dziennikarskie, nie uznają projektowanego cennika i rozpoczęły pertraktacje z zajętymi u siebie zecerami, stawiając im własne warunki. Zachodzi obawa wybuchu strajku.

Ciekawe zjawisko atmosferyczne. Przechodnie ulic poznańskich byli świadkami oryginalnego, nocnego zjawiska atmosferycznego. Dokoła księżyca widać było olbrzymie jasne koło, obejmujące mniej więcej jedną czwartą firmamentu niebieskiego. Koło to nosiło barwy tęczy. Księżyc zaś roztaczał promienie w czterech prostopadłych kierunkach jak że promienie te tworzyły krzyż, w którego środku znajdował się księżyc. Przypuszczać należy, iż obydwa zjawiska powstały skutkiem załamania się promieni świetlnych w zamarzniętej mgle, która unosiła się w powietrzu.

Zbrodniczy zięć. Zamieszkały w Bórze Zapilskim, gminy Przystajń, Michał Augustynowicz, przybył w odwiedziny do swej teściowej Marjanny Chudej, która podówczas przygotowywała śniadanie, złożone z kartofli w skórkach i barszczu. Gdy teściowa, z którą był w ustawicznej niezgodzie, wyszła na chwilę na podwórze, przybyły gość wsypał do jedzenia truciznę.

Po spożyciu części kartofli Chuda doznała strasznych boleści i wkrótce w cierpieniach zakończyła życie.

Przerażeni nagłym zgonem domownicy może nie domyśliliby się istotnego powodu śmierci, gdyby nie ta okoliczność, że pies po zjedzeniu resztek kartofli zdechł natychmiast.

Powiadomiony o zajściu posterunek policji aresztował zbrodniczego zięcia, a na miejsce wypadku wyjechały z Częstochowy władze sądowo-lekarskie, celem przeprowadzenia śledztwa.

DŁUGOWIECZNOŚĆ.

W Siennie, małem, włoskiem miasteczku zmarła w tych dniach staruszka Katarzyna Laxagni, licząc 123 lat życia.

Staruszka zmarła skutkiem, sklerozy a w ostatnich 10 latach swego życia nie opuszczała mieszkania.

Radość życia i pełne władze umysłowe zachowała do ostatniej chwili, oddawała się namiętnie lekturze i z szczególnem zamiłowaniem lubiała opowiadać treść przeczytanych książek.

Lavagni była niewątpliwie najstarszą kobietą w Europie.

Długowieczność nie należy do wyjątkowych rzadkości, a szczególnie Rosja słynie z ludzi żyjących ponad sto lat.

Wedle statystyki w samym Petersburgu żyje 80 osób, którzy liczą więcej, niż 100 lat życia.

Podobno zimny klimat Petersburga wpływa bardzo pomyślnie na długowieczność.

Lekarze i hygieniści twierdzą, iż Anglja jest niezdrowym krajem a jednak wielu anglików żyje ponad zwykłą normę ludzką.

W Anglji, sławnym był swego czasu Henry Jankins, który żył 160 lat. Do 70 roku życia pracował ciężko jako górnik w kopalni węgla. Skoro stał się niezdolnym do pracy zaopiekowali się nim krewni. Krewni jednak wymarli, nikt nie pozostał z rodziny Jankinsa, a starzec liczył dopiero 120 lat życia.

Wtedy gmina, w której się urodził przeznaczyła mu roczną pensję.

Pensję tę pobierał starzec w ciągu lat 30. Wreszcie ojcowie gminy nie mogąc się doczekać śmierci swego pensjonarza odebrali mu emeryturę.

Wtedy Jankins wyjechał do Londynu i żebrał na ulicach miasta.

Jako żebrak żył jeszcze lat 10 i pozostawił wcale niezgorszą fortunkę.

Również godnym pamięci jest sierżant armji angielskiej Aleksander Macaloch, który przeżył 132 lat i brał udział w wielu wojnach kolonjalnych.

We Francji doczekał w ostatnich latach najeędziwszego wieku marynarz Hanibal Camox. Umarł w 123 roku życia i był przez całe swe życie nałogowym alkoholikiem i awanturnikiem.

Gdy liczył 119 lat znakomity malarz Horacy Vernet namalował jego portret.

Rekord długowieczności pobił jednak węgierski cygan, Piotr Zoltan, żył bowiem lat 187, a do 165 roku życia zajmował się kotlarstwem. Umarł w czasie drogi, na cygańskim, koczowniczym wozie.

Odżywiał się zaś niemal wyłącznie słoniną i owocami.

Nie traćmy więc nadziei — wszyscy możemy osiągnąć ponad 100 lat, jeśli tak los zrządzi.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Z komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Warszawa, 7 stycznia.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów rozpatrywana była sprawa zawarcia umowy z Anglją na dostawę dla wojska polskiego tej ilości sukna mundurowego, którego wykonania nie mógł się podjąć krajowy przemysł włókienniczy. Na temże posiedzeniu komitetu ekonomicznego rozpatrywano również sprawę ustalenia zasad zbiórki i organizacji wywozu zboża na pokrycie zaliczek na podatek majątkowy, wnoszony przez ziemian.

O traktat polsko-amerykański.

Warszawa, 7 stycznia.

Izba handlowa polsko - amerykańska zwróciła się do rządu polskiego z memorjałem, w którym uzasadnia konieczność przystąpienia do omawiania traktatu handlowego między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Jak się dowiadujemy, ministerjum przemysłu i handlu od dłuższego już czasu prowadzi w tym kierunku studja. Główną uwagę ściąga zagadnienie uregulowania sprawy emigracji polskiej do Ameryki.

Litewska zapowiedź marszu na Wilno.

Berlin, 7 stycznia.

Według informacji prasy niemieckiej z Kowna, z okazji otwarcia litewskiej szkoły oficerów litewski szef sztabu generalnego wypowiedział przemówienie, w którem oświadczył, że niebawem nadejdzie moment litewskiego marszu na Wilno. Przemówienie zakończone zostało słowami: Kłajpedę zajęliście, teraz przygotowujcie się do zajęcia Wilna".

Spisek komunist. na Litwie.

Kowno 6. 1. (A. W.)

Prasa litewska donosi o odkryciu szerokiego spisku komunistycznego na Litwie, który prowadził bardzo żywą propagandę i usiłował obalić obecny rząd.

Rokowania włosko-bolszewic.

Rzym 6. 1. (A. W.)

Włoska ajencja telegraficzna podaje, że rokowania włosko-sowieckie znajdują się już na ukończeniu. Mussolini przyjął delegatów sowieckich i oświadczył im, ze wszystkie trudności zostały już przezwyciężone.

Nowy gabinet angielski.

Londyn. 6. 1. (A. W.)

Ramzay Mocdonald powrócił do Londynu i wygotował listę nowego gabinetu. W gabinecie Macdonalda wezmą udział przedewszystkiem przedstawiciele związków zawodowych.

Londyn 6. 1. (A. W.)

Lloyd Georga ogłosił artykuł, w którym oświadcza, że liberałowie tak długo będą popierać partję robotniczą, póki gabinet ten nie przybierze charakteru socjalistycznego.

Powódź w Petersburgu.

Berlin, 6. 1. (PAT.)

Pisma tutejsze donoszą z Petersburga że miasto zalane jest powodzią. Silna odwilż na jeziorze Ładoga uruchomiła lody jeziora, które płyną w kierunku Petersburga, tworząc zatory. Stan wody jest wyższy niż podczas powodzi w 1824 roku, opisany przez Puszkina. Oddziały saperów usiłują rozsadzić zatory lodowe przy pomocy dynamitu.

Wybory do senatu francusk.

Paryż, 6. 1. (PAT.)

Dziś odbyły się wybory częściowe do senatu. Rezultat wyborów jest następujący: Konserwatyści i liberali 19, republikanie 15, republikanie lewicowi 24, radykali niezależni 8, radykalny i radykalni socjaliści 47, socjaliści 3, razem 116. Miedzy wybranymi na nowo znajdują się Poincare, Leon Bourgeois, Demonzie Le Brun i Hirschauer.

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

Nowa skala [illegible]tku od zarobków.

[illegible] atek dochodowy, poczyna[illegible] 1 stycznia 1924 roku, po[illegible]ny jest według skali następ[illegible]cej:

	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym — ponad	do	Stopa proc. podatku
	w tysiącach marek		
1	1.576.800	2.102.400	0.3
	2.102.400	2.628.000	0.4
3	2.628.000	3.416.400	0.5
4	3.416.000	4.204.800	0.7
5	4.204.800	4.993.200	0,9
	4.993.200	5.781.600	1.1
	5.781.600	6.570.000	1.4
8	6.570.000	7.446.000	1.7
9	7.445.000	8.322.000	2.
	8.322.000	9.198.000	2.5
	9.198.000	10.074.000	3.
	10.074.000	10.950.000	3.5
	10.950.000	11.388.000	4.5
14	11.388.000	12.045.000	5.5
15	12.045.000	12.702.000	7.
16	12.702.000	13.578.000	8.5
17	13.578.000	14.454.000	10.
	14.454.000	15.330.000	11.5
	15.330.000	16.425.000	13.
	16.425.000	17.520.000	13.6
	17.520.000	18.615.000	14.3
	18.615.000	19.710.000	15.
	19.710.000	20.805.000	15.7
24	20.805.000	21.900.000	16.5
	21.900.000	22.995.000	17.3
	22.395.000	24.090.000	18.1
	24.090.000	25.185.000	18.8
28	25.185.000	26.280.000	19.5
	26.280.000	39.420.000	20.2
	39.420.000	52.560.000	20.9
	52.560.000	65.700.000	21.6
	65.700.000	78.840.000	22.3
	78.840.000	98.550.000	23.
	98.550.000	157.680.000	24.5
	157.680.000	197.100.000	25.5
	197.100.000	262.800.000	27.
37	262.800.000	—	28.5

Skala ta jest o wiele dogodniejsza, niż skala dotąd obowiązująca. Będzie ona co miesiąc ulegała zmianie w miarę wzrostu kosztów utrzymania przy niezmieniającej się skali procentowej obciążenia.

Np. projektowana przez min. skarbu skala na grudzień r. 1923 rozpoczyna się od 525.600 tysięcy mk. dochodu rocznego, skala zaś na styczeń 1924 rozpoczyna się dopiero od 1.576 800 tys. mk.

Zarówno od pierwszej, jak i od drugiej kwoty dochodu, obciążenie podatkowe wynosi 0,3 proc.

Kronika.

Kalendarzyk.

8 Wtorek.	Dziś Seweryna. Jutro Marcjanny p. m. Wsch. słońca 8.14 Zach. „ 3.50

SANNA.

Pędź koniku, cwałem pędź!
I niechaj gniady głośno parska,
Zapomnieć bowiem mam dziś chęć,
Żeś zwykła szkapa dorożkarska.

Niech mi się zdaje, że u nóg
Skrzydeł ci orlich moc urasta,
Żeś z brukowanych zjechał dróg,
Uciekł od ludzi i od miasta,

Żem gdzieś wśród pustych, dzikich gleb,
Gdzie tylko ptak swobodny lata,
Że tu dokoła głuchy step,
Że pędzisz hen, na kraniec świata,

Takby się chciało jechać w cwał,
W dzieć śnieg tylko i szmat nieba,
Porzucić złości ludzkiéj szał
I podłą walkę o kęs chleba.

Lecz się nie stanie taki cud:
Nie dla nas pasmo życia szersze —
Ty do stajennych pójdziesz wrót,
Ja będę, koniu, pisał wiersze.

Ćwierk.

W kino „Zacisze" będzie wyświetlany obraz p.t. Przebaczenie. Jest to sensacyjny film amerykański w 6 aktach pełny ścinających krew w żyłach momentów. Między innymi najsłynniejsza akrobatka światowa Kotblecn Clifford wykona szaleńczy skok do morza z masztu okrętowego z wysokości 40 metrów. Obraz ten jest jednocześnie rozwiązaniem zagadki „Kto jest Nr. 1.

Posiedzenie sosn. rad ymiej. odbędzie się w poniedziałek, dn. 7 stycznia r. b., o godzinie 7 ej wieczorem. Porządek rozpraw 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu miasta na 1924 r. 2) Sprawa waloryzacji zaległości z lat ubiegłych, oraz zaległości bieżących podatków, opłat kar i t. p. danin publicznych. 3) Uchwalenie statutu o opłatach administracyjnych (od podań i zaświadczeń urzędowych). 4) Uchwalenie statutu o opłatach za prawo j a z d y po mieście. 5) Uchwalenie statutu o podatku od gruntów niezabudowanych placów. 6) Uchwalenie stawek podatku od lokali. 7) Uchwalenie statutu o podatku od umów o przejściu własności nieruchomości. 8) Uchwalenie podatku od zaprotestowanych weksli. 9) Uchwalenie podatku od spadków i darowizn. 10) Uchwalenie statutu o podatku od telefonów. 11) Uchwalenie statutu o podatku od przedmiotów zbytku. 12) Uchwalenie statutu o podatku od broni. 13) Uchwalenie statutu o podatku hotelowym. 14) Uchwalenie statutu o podatku od psów. 15) Uchwalenie statutu o podatku od ładunków kolejowych. 16) Uchwalenie statutu o podatku od oświetlenia elektrycznego w lokalach z wyszynkiem alkoholu i lokalach zabaw, rozrywek i widowisk. 17) Uchwalenie statutu o podatku komunalnym od węgla.

Ruch ludności. W grudniu ub. roku ruch ludności w Dąbrowie przedstawiał się następująco: małżeństw zawarto 14 aktów urodzenia sporządzono 83, w tem 36 chłopców i 47 dziewcząt, zmarło 54 osoby, w czem 28 mężczyzn i 26 kobiet. W powyższej ilości zgonów jest 22 dzieci.

Z wieczornicy sokolskiej. Celem uczczenia rocznicy powstania w r. 1863, dąbrowski oddział Sokoła urządził wieczornicę, połączoną z popisami ćwiczebnemi.

Na wstępie orkiestra sokolska odegrała kilka utworów, poczem szereg druhen i druhów wygłosiło okolicznościowe deklamacje, przeplatane ćwiczeniami grupy żeńskiej i męskiej, pod kierunkiem komendanta, p. Kaliszka.

Całość wypadła nadzwyczaj sprawnie, zwłaszcza duże wrażenie wywarły ćwiczenia przy akompanjamencie muzyki i śpiewie roty „nie rzucim ziemi.

Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

Nasi w Warszawie. Szlama Lochengrün, z Będzina, będąc w Warszawie, zapragnął nabyć brylanty od przygodnego sprzedawcy.

Tranzakcja została przeprowadzona. Lochengrün przekonał się później, że padł ofiarą oszusta, który za zwykłe szkła, kazał sobie zapłacić 10 dolarów i 20 miljonów marek.

Kary na kolejarzy. Ministerjum kolei żelaznych rozesłało do wszystkich dyrekcji kolejowych następujący okólnik: „Ustawę dyscyplinarną zmienia się i upoważnia obecnie do następujących kar: Minister kolei upoważniony jest do nakładania na podwładnych grzywny do wysokości jednomiesięcznych poborów. Prócz tego prezes dyrekcji kolejowej ma prawo karać do wysokości 5 proc. miesięcznego uposażenia, t. j. całkowitych poborów wraz ze wszystkiemi dodatkami. Wyższy wymiar kar zastrzeżo sobie min. kolei żel. na wniosek dyrekcji kolei.

Nowe opłaty stemplowe. Od dnia 1 stycznia b. r. zaczęły obowiązywać nowe opłaty stemplowe. Wysokość opłat jest następująca:

1) podania o zezwolenie na na bycie nieruchomości przez obcokrajowca — 24 miljony mk.,

2) podania o zezwolenie zmianę statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej względnie komandytowo-akcyjnej — 24 milj. mk.,

3) podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesje), o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe I, II lub III kategorji podatku przemysłowego, względnie przedsiębiorstwa handlowego II kategorji — 24 milj. mk.,

4) podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, niewymienionego w punkcie poprzednim — 4,800,000 marek,

5) podania o zezwolenie na widowiska, koncerty, wystawy, zabawy, loterji fantowej i t. p. — 3,350,000 mk.,

6) podania o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego, pomimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi — 95 700,000 mk.,

7) podania o zezwolenie na zmianę nazwiska — 24 mil. mk.,

8) załączniki do podań, podlegających opłacie stemplowej — 280,000 mk. od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy,

9) akt nadania obywatelstwa polskiego — 33,500,000 mk.,

10) akt zezwolenia na zmianę nazwiska — 143,500,000 mk.,

11) świadectwa, zawierające zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych (urządzenie koncertu, widowiska, wystawy, zabawy, loterji fantowej i t. p.) — 3,350,000 marek,

12) odpis lub wyciąg, sporządzony przez urząd, bez względu na to, czy urząd zaświadczył zgodność z pierwopisem, czy też nie — 670,000 mk. od każdej stronicy całej lub zaczętej.

Z myśliwstwa. Towarzystwo prawidłowego myśliwstwa w powiecie będzińskim, wobec niebywałych od szeregu lat śniegów i wskutek tego łatwego tępienia zwierzyny przez wszelkiego rodzaju kłusowników, zwraca się z gorącym apelem w pierwszym rzędzie do społeczeństwa Zagłębia, a przedewszystkiem do handlujących zwierzyną o niekupowanie kuropatw, gdyż termin polowania na nie minął z dniem 1 grudnia r. z., jak również duszonych i wogóle niestrzelanych zajęcy.

Policję zaś wzywa do energicznego tępienia handlu zwierzyną niestrzelaną i w czasie do polowania zabronioną.

Brak wody. Z chwilą nastania mrozów, w Dąbrowie znów odczuwać się daje dotkliwy brak wody, w wielu bowiem miejscach pozamarzały rury i pompki są nieczynne.

Ponieważ doprowadzenie przewodów do porządku podczas mrozów jest wielce kłopotliwe, należałoby na pewien czas uruchomić kilka hydranów, skąd ludność mogłaby czerpać wodę.

Tępienie potajemnego wyszynku. Celem położenia kresu nielegalnej sprzedaży wódki, policja dąbrowska urządza ciągłe rewizje w potajemnych spelunkach.

Ostatnia rewizja ujawniła kilka potajemnych restauracji gdzie odbywała się sprzedaż alkoholu na dużą skalę.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Obława. Policja dąbrowska przeprowadziła obławę w podejrzanych domach, gdzie przytrzymano kilkunastu osobników, których dla wyjaśnienia odstawiono do komisarjatu.

Ciekawy pomysł. Jeden z właścicieli nieruchomości w Dąbrowie wpadł na dość oryginalny pomysł.

Mianowicie zaproponował miejscowemu tow. właścicieli nieruchomości, aby zwróciło się do ministerjum skarbu z zaofiarowaniem oddania połowy wszystkich nieruchomości rządowi, któryby na tej podstawie mógł zaciągnąć pożyczkę na uruchomienie banku emisyjnego.

Zapomniał tylko projektodawca, iż przy obowiązującej obecnie obecnie ustawie o ochronie lokatorów i wynikających stąd konsekwencjach, nie znalazłby się chyba nikt ktoby udzielił pożyczki, opartej na tak kruchej podstawie.

Tamowanie ruchu. Od pewnego czasu różni handlarze i spekulanci urządzili sobie giełdę przy zbiegu ul. Sobieskiego i Kościuszki w Dąbrowie, gdzie zawierane są wszelkiego rodzaju tranzakcje, zwłaszcza sprzedaż kwitów węglowych.

Ponieważ w miejscu tem jest ożywiony ruch pieszy, należałoby tamujących ruch usunąć w inne zaciszniejsze miejsce.

Ciekawe stosunki. Działo się to w nocy z piątku na sobotę. Wybuchł pożar. Groziło niebezpieczeństwo spalenia się dużego domu w śródmieściu.

Zaalarmowana straż ogniowa miejska wkrótce po wybuchu pożaru przybiegła pieszo przed oblicze właściciela domu.

— Panie! — zawołał jeden z gasicieli ognia. Pożycz nam konia, a my natychmiast przywieziemy sikawkę i weźmiemy się do dzieła.

Właściciel domu uśmiechnął się pobłażliwie i konia pożyczył.

Ciekawa rzecz, czby się stało, gdyby właściciel domu nie był jednocześnie właścicielem konia.

Gasiciele ognia to straż ogniowa miejska w Sosnowcu, a właściciel domu — kasa chorych.

Sprawa cukru. Wszystkie instytucje, składające w magistracie sosnowieckim listy pracowników na cukier przydziałowy zgodnie z uchwałą delegacji do walki z drożyzną powinny uzyskać zatwierdzenie tych list w inspektoracie pracy.

Mróz. Wczoraj rano termometr wskazywał 18stopni Reamura poniżej zera.

Nr. 3,184,883 wyjęto z koła w sobotnim ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej.

Wygrana przypadła w udziale pocztowej kasie oszczędności.

Przywłaszczenie. Policja sosnowiecka spisała doniesienie Lejbusia Lajtnera, zam. przy ul. Dekierta Nr. 14 za nieprawnie podjętą kwotę w sumie 207 miljonów mk. Szkodę poniósł p. J. Kruszyński.

Śmierć w drodze do kościoła. Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj między innemi ciekawą sprawę Jana Trefona, włościanina ze wsi Pyrzowice w okolicach Bobrowników.

W marcu r. b. do Try[illegible] przyszła z Dobieszowic sio[illegible] jego, Jadwiga. Panna Trefonów[illegible] na miała wkrótce zostać ma[illegible] rodzice więc ją z domu wydali[illegible] Zostawszy bez dachu nad głową Jadwiga udała się do brata swego Jana Trefona. Tu w dwa tygodnie później przyszła na świat dziewczynka.

Na trzeci dzień Trefon postanowił zawieźć dziecko do Siemoni, gdzie miał się odbyć chrzest dziewczynki. Niemowlę owinięto w poduszkę i położono do opałki.

Odległość między Pyrzowicami a Siemonią wynosi 7 klm. Dr[illegible] ga jest pełna wybojów, prz[illegible] zimno marcowe zrobiło sw[illegible] Już pod samą Siemonią Tr[illegible] się przekonał, że dziecko [illegible] nieżywe. Po krótkim nam[illegible] zagrzebał dziecko w piasku [illegible] drodze.

Po powrocie do domu za[illegible] dom[illegible] siostrę, że dziecko ochr[illegible] i zostawił w domu drugiej s[illegible]stry we wsi sąsiedniej.

[illegible]dy się później sprawą [illegible] zainteresowała policja, któ[illegible] stwierdziła kłamstwo. Trefon d[illegible]wodził, że dziecko pogrzebał [illegible] cmentarzu. Nie mógł jed[illegible] wskazać miejsca, w którym dzi[illegible]cko pochował. To wszystko na[illegible]sunęło podejrzenie, że Trefon p[illegible]pełnił zabójstwo.

Przewód sądowy jednak [illegible] dostarczył dostatecznych do[illegible]dów winy, przeto sąd skazał [illegible]fona na 3 miesiące więzienia [illegible] nieostrożność w obchodzeniu [illegible] z niemowlęciem. Po zastoso[illegible]niu amnestji karę tę Trefon[illegible] darowano.

Akcje, dewizy, waluty n[illegible]towania codziennie (urzędow[illegible] giełda warszawska) wysyła i p[illegible]daje telefonicznie po uprzedniem porozumieniu się przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, bankom, instytucjom Ajencja Telegraficzna Wschodnia, oddział Sosnowiec, Kołłątaja 3, telefon 184. Prenumerata codziennych wiadomości ekonomicznych wyd. Ajencji Wschod. 3965 2

Kradzieże. Kronika policyjna zanotowała następujące wypadki kradzieży w Sosnowcu:

— Romanowi Przelinlakowi i Stanisławowi Musiałowi skradziono garderobę wartości 35,750,000 marek.

— Z budynku szkolnego przy ul. Kamiennej skradziono ramy okienne z 4 szybami. Dochodzenie w toku.

Z teatru.

Czwartek — ceny zniżo[illegible] do połowy na przedstawienie popularne. Afisz zapowiada dwie rekordowe sztuki na jeden spektakl. Nicodemiego „Swit... dzień... noc..." i Przybyszewskiego „Dla szczęścia". Wieczór taki już nie będzie powtórzony.

„Ten, którego biją po twarzy" — ukaże się po raz pierwszy w sobotę p o d względem kostjumowo-dekoracyjnem sztuka będzie wystawiona b. okazale i artyści pod reżyserją Tańskiego pracują z zapałem, aby utwór Andrejewa utrzymywać na poziomie artystycznym. Role główne wykonają: sp. Tański („ten") dyr. Czarnecki (Baron), Vorordt, ja-

Opaliński, Palański, Balzak, Kisielewski, Morozowicz, [illegible]wicz, Dytrych, Odorowski i [illegible] oraz Zbierzchowska, Kubań-[illegible]. Sztuka ta budzi wielkie zainteresowanie i napewno utrzyma się długo na repertuarze: poruszono w niej życie zakulisowe artystów cyrkowych.

Niedziela po południu „Pokojówka szuka miejsca“ — po raz ostatni.

Niedziela wieczorem: „Ten którego biją po twarzy“ — po raz drugi.

Poniedziałek — Będzin „Ten którego biją po twarzy“.

Wtorek—Sosnowiec. — „Ten którego biją po twarzy“ — po raz trzeci.

Następne premjery: na repertuar wejdą sztuki: „Pan Damazy“ Blizińskiego; — reżyseruje Knake—Zawadzki, oraz „Dobrze skrojony frak“ — Dregelyego; — reżyseruje dyr. Czarnecki.

Ceny miejsc. Na ostatnim posiedzeniu komisja teatralna postanowiła utrzymać ceny miejsc podług mnożnika złotego, ustanowionego przez ministerjum, a ogłaszanego co piątek. Są one następujące: Loże — 8 zł. Krzesła rz. I — 1.50 zł. rz. II — 1.40 zł. III i IV — 1.30; V i VI — 1.20; VII, VIII 1.10; IX X — 100; XI, XII - 090; XIII XIV — 0,80; XV — 0,70; XVI — 0.60. Amfiteatr: I — 0.80; II — 0.?; III — 0.60; IV — 0.50; V — 0.40; galerja— 0.30, szatnia — 0,10; Abonament utrzymuje się trzydziesto procentowy — i obliczać się będzie podług kursu 16 każdego miesiąca Instytucje, które nie wniosą należności do 3 go każdego miesiąca, będą płacić według kursu w dn. wnoszenia należności.

SPRAWOZDANIE

ze zbiórki na „gwiazdkę dla żołnierza“ dla miejscowego oddziału P.K.U. w Sosnowcu.

Wpływy. Ofiary w gotówce: firma Niewiarowski i S-ka 23 milj., p. Kazoń 3 milj., Bank przemysłowców oddział w Sosnowcu 25 milj., Bank związku sp. zar. oddział w Sosnowcu 30 milj., T. K. 2 milj., S. Z. 2 milj., Kr. 5 milj., Bank dla handlu i przem. 10 milj., firma A. Oppenheim 10 milj., t-wo „Przewodnik“ 15 milj. p. Br. Pawłowski 1 milj., p. A. Szeligowski 1 milj., p. Stelmach 2 milj., p. Turbiński 2 milj., Bank handl. przem. w Łodzi, oddział w Sosnowcu 10 milj., p. Szenborn 6 milj., t-wo „Piast“ w Sosnowcu 10 milj., skład apteczny M. Jagiełłowicz 5 milj., A. Bierzwiński i s-ka 5 milj., St. Landau i L. Szwarcbaum 10 milj., firma Wroński 5 mil., p. dyr. Mazur 1 milj. Razem 183 miljony mkp.

Ofiary w naturze: restauracja i cukiernia „Zacisze“ — 20 butelek wódki, firma Rabsztyn —10 butelek wódki, 5 butelek wina, Warszawska cukiernia i restauracja— 10 butelek wódki i 4 strucle maślane, J. Kos - 10 kg. kiełbasy, J. [illegible]—20 notesów, 20 kompl. papieru listowego, 20 ołówków, R. Ostrowski—1000 papierosów, Wł. Posmykiewicz — 5 butelek wódki i 3 butelki wina, P. Kucharski — 6 past do zębów, 6 pędzli do golenia, 6 pudełek do mydła, 4 lusterka, 10 mydeł toaletowych, 10 mydeł w proszku, 8 szczotek do zębów, 46 grzebieni, 2 grzebienie duże, 10 par skarpetek, 6 miseczek do golenia, 6 proszków do golenia, 2 papierośnice, firma „Olmit“—25 pudełek papierosów, St. Brzozowski — 46 bułek pszennych 1 funt., Sz. Oksenhendler — 8 chusteczek, 3 pary skarpetek, 1 sweter wełniany, Wł. Czechowski — 40 kalendarzy, 48 ołówków, 46 strugaczek, 150 kopert, L. Finkelstein—12 par skarpetek, 2 pary onuczek, skład apteczny M. Jagiełłowicz—2 tuziny mydeł toaletowych, 2 t. pasty do obuwia, 1 tuzin pasty do zębów, 1 tuzin proszku do zębów, skład apteczny E. Jochowicz i L. Łancman—6 szczotek do zębów, 12 szt. pasty do zębów, 4 szt. szczotek do rąk, 6 kawałków mydła 2 pud. świeczek na choinkę, H. Dyzenhaus—2 pudełka papeterji, 2 kalendarze, 8 notesów, 4 obrazki, 1 pud. stalówek, 3 kałamarze atramentu, 6 obsadek, Natan Abramczyk—12 par skarpetek, 6 par owijaczy, M. Merin —1 tuz. skarpetek, 3 pary rękawiczek, pół tuz. chusteczek, 1 sweter, M. Szwaicer—pół tuzina skarpetek, Beitner i Piekarski—1 tuz. ołówków, 3 paczki papieru listowego, skład skór. W. Ciborski i M. Dynkowski—48 pudełek pasty do obuwia, 48 par sznurowadeł, 4 pary zelówek I gatunku Ch. Berliński—10 pudełek sardynek, 4 wianki fig, 5 tabl. czekolady, 6 kg. orzechów, b-cia Warman—60 szt. śledzi A. Kozłpikow i M. Jędrzczek—46 pacz. pierników, 46 kg. karmelków, W. Szwajcar i J. Fuks—300 szt papierosów, dyr. H. Czarnecki—bilety do teatru, kino „Zacisze“ — bilety do kina, kino „Zagłoba“— bilety do kina.

Z wpływów gotówkowych wydatkowano: na zakup 48 chusteczek do uzupełnienia paczek podarunkowych 23.200 tys., na zakup artykułów żywnościowych do kolonji 35.100,000. Razem na wydatki związane z wigiliją 58 mil. 300,000.

Za pozostałe 124.700 tys. zakupiono w firmie Regulska 120 tomów książek 6 portretów mężów zasłużonych i 1 mapę do świetlicy żołnierskiej przy PKU przyczem firma Regulska udzieliła znacznego rabatu.

Z zaofiarowanych darów w naturze, jak również i z 48 dokupionych chustek urządzono 46 paczek podarunkowych rozdanych w wigilję w koszarach „Traugutta“.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy chętnie i ofiarnie przyczynili się do powyższej akcji imieniem żołnierzy składamy wyrazy głębokiej wdzięczności.

J. Strzelecka nadk. *K. Strzelecki.* *F. Michaelowa* prezyd. *A. Michael.* por. *Nitecki* kom. *Zieleniec.*

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem w nr. 291 „Iskry“, uprzejmie proszę o umieszczenie następującego wyjaśnienia w najbliższym numerze „Iskry“.

Nie ubiegałem się o mandat burmistrza i o tem, że wysunięta zostanie moja kandydatura dowiedziałem się dopiero w przeddzień wyborów, późno wieczorem.

Wprost śmiesznem jest twierdzenie autorów wyżej wymienionego artykułu, że zostałem wybrany burmistrzem, na skutek agitacji p. sędziego Hermana, boć trudno sobie wyobrazić, ażeby większość radnych usiuchała głosu jednej osoby, a nie kierowała się własnym zdaniem i nie liczyła się z opinją swoich mandatarjuszów.

Na złośliwą wzmiankę, że stoję pod wyrokiem sądowym nie widzę potrzeby odpowiadać, bo sprawę tę wyjaśniłem wyczerpująco na łamach „Iskry“ w grudniu 1923 roku.

P. Rączaszek za wszelką cenę chciał zostać burmistrzem, a że większość radnych, a tem samem i większość miejscowego społeczeństwa sobie tego nie życzyła i kandydatura przepadła, przyjaciele p. Rączaszka prawdopodobnie nie bez jego wiedzy, chcąc się zemścić na osobach, które zdaniem p. Rączaszka przyczyniły się do upadku jego kandydatury, skomponowali notatkę w „Iskrze“.

Dodać muszę, że w dniu 17 maja 1923 r. zostałem przez radę miejską jednogłośnie wybrany na wice burmistrza, świadczy to najwyraźniej, że opinja miejscowego społeczeństwa była po mojej stronie i że autorowie artykułu wyżej wspomnianego nie reprezentują opinji miejscowego społeczeństwa, a przemawiają w [illegible] własnym interesie.

Z poważaniem

Nobis.

Czeladź, 7 stycznia 1923.

Sz. Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie poniżej podanego w swem poczytnem piśmie.

W nr. 44 „Kurjera Zagłębia“ nieproszony opiekun, zapewne dla braku [illegible] którymby zapełnił szpalty, zilustrował stosunek gospodarza domu, w którym mieszkam, p. A. Kwaskiewicza do mnie. Za zbyt troskliwą opiekę dziękuję, tembardziej, że z gospodarzem doszłem do zupełnego porozumienia, i że do tegoż p. Kwaskiewicza pretensji z żadnego tytułu niemam. Sądzę, że etyka dziennikarska wymagała zwrócenia się do mnie, czy życzę sobie, by sprawy moje osobiste poruszane były na łamach „wielkiego“ pisma „Lokatora Zagłębia“.

Z poważaniem

J. Kowalska.

Sosnowiec, d. 5.1.-24 r.

DEPESZE NOCNE

(Przez telefon).

Francuski plan reparacji.

Paryż, 7 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). „Temps“ umieścił artykuł stępny, w którym omawiając położenie finansowe Niemiec, dochodzi do wniosku, że jedynie bezpośrednie porozumienie się obu państw i narodów może załatwić sprawę reparacji. Według pogłosek, plan „Tempsa“ inspirowany jest przez czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Londyn, 7 stycznia.

W środę zbierze się po raz pierwszy na plenarne posiedzenie nowo-wybrany parlament. Na pierwszem posiedzeniu zostaną zaprzysiężeni posłowie, właściwa zaś inauguracja odbędzie się dopiero 15 stycznia. W dniu tym król odczyta mowę tronową, poczem rozpocznie się zasadnicza dyskusja w sprawie obecnej sytuacji politycznej. Dyskusja ta zadecyduje o losach gabinetu Baldwina. Według ogólnego przekonania Baldwin, najpóźniej 17 stycznia poda się do dymisji. Misję tworzenia nowego rządu powierzy król Macdonaldowi.

Doniosły wynalazek.

Wiedeń, 7 stycznia.

„Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: W instytucie Pasteura wynaleziony został skuteczny środek na leczenie syfilisu, który jednocześnie działa i zapobiegawczo. Nowy środek, który otrzymał nazwę „Stofarsol 190“ został w licznych kuracjach wypróbowany i zastosowany w ostatnim roku z zupełnem powodzeniem do 190 pacjentów. Wynalazcą jest prof. Lereux.

Sensacyjne aresztowanie.

Warszawa, 7 stycznia.

Zostali aresztowani z polecenia władz śledczych i osadzeni w więzieniu: dyrektor działu handlowego filji warszawskiej poznańskiego banku cukrownictwa, Stanisław Wilczyński i dyrektor sprzedaży detalicznej tegoż banku, Edward Kikolski.

Oskarżeni są oni, iż nabywając w wielkiej ilości cukier po 4 miljony za worek, a sprzedawali po 40 miljonów za worek.

Nacjonalizm litewski.

Kłajpeda, 7 stycznia.

(PAT). W dzienniku ustaw obszaru kłajpedzkiego ogłoszono rozporządzenie, wedle którego wszystkie napisy z nazwami miejscowości winny być przerobione w ten sposób, aby na pierwszem miejscu uwidoczniona była nazwa litewska a następnie dopiero niemiecka. Do dnia 1 maja b.r. mają być usunięte dotychczasowe napisy w języku niemieckim; również nazwy ulic i stemple mają mieć naipierw napis litewski a później dopiero niemiecki.

Ferdynand pragnie wrócić do Bułgarji.

Genewa, 6. I. (PAT.)

Tribune de Genève podaje wiadomość, że były car bułgarski Ferdynand zwrócił się do rządu bułgarskiego z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na powrót do Bułgarji, gdzie pragnie zamieszkać jako obywatel bułgarski. Według informacji dziennika, rząd bułgarski miał zająć wobec tej prośby stanowisko przychylne.

Paryż, 6. I. (PAT).

Przy wyborach do senatu przepadł pomiędzy innemi także senator Noulens. Ponowny wybór Poincarego powitano w kraju gorącą owacją. Poincaré wyraził na pewnem przemówieniu swoje głębokie wzruszenie z zaufania jakiem go wyborcy ponownie obdarzyli. Zaufanie to je[st] tem godniejsze uwagi, iż wyrażone jest szefowi rządu. Poincaré oświadczył iż jest więc aprobatę jego polityki w zakresie odszkodowań, wobec tego rząd obdarzony ponownem zaufaniem wytęży wszystkie swoje siły, aby doprowadzić Niemcy do wykonania przyjętych na siebie zobowiązań.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa 7 stycznia.

Dolary — 8.200.000.
Franki franc. — 405.000.
Korony czes. — 233.600.
Bony II S. A. — 1.305.000.
Funty — 32.275.000.
Korony aust. — 114.
Liry włoskie — 355.000
Franki szwajc. — 1.425.000
Miljonówka — 650.000

AKCJE

(w tys. marek polskich).

Bank Dyskontowy 16.500
„ Handl. 13.500.
„ Handl. i Przem. 3.950.
„ Powsz. Kredyt. 400.
„ Zachodni 7.500.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 3.250.
„ Zw. Sp. Zarobk. 16.000.
„ Zw. Ziem. 425.
Puls 1.750.
Chodorów 16.250.
Czersk 2.500.
Węgiel 17.750 (1), 18.200 (2); 20.000 (4); 22.500.
Modrzejów 27.000.
Norblin 4.100 (1); 7.500.
Rudzki 7.250 (1); 8.700.
Cukier 16.000.
Łazy 1.150.
Firley 2.475.
Cegielski 6.900.
Fitzner 30.500.
Lilpop 3.150.
Ostrowieckie 37.000.
Polski Lloyd 550.
Parowozy 2.300.
Pocisk 3.275
Starachowice 15.500.
Ursus 5.400.
Zieleniewski 47.200.
Borkowski 2.800.
Jabłkowscy 700.
Żegluga 600.
Ćmielów 5.750.
Elektr. 7.250.
Kabel 2.700.
Klucze 4.900.
Polska Nafta 1.375.
Nobel 5.500.
Spirytus 12.500.
Tkanina 450.
Suchedniów 8.500.
Skóry 275.
Synd. Rol. 8.500.
Haberbusch 13.000.
Siła i Światło 2.800.

Z powodu zepsucia się linji telefonicznej, wskutek panujących mrozów, dalszych depesz nocnych nie otrzymaliśmy.